

Dmitry Glukhovsky

Tekst

przeł. Paweł Podmiotko,
wyd. Insignis, Kraków 2017



Glukhovsky podaje nam ciekawą choć gorzką w wymowie historię z szerokim tłem społeczno-politycznym współczesnej Rosji. Uderzający realizm świata przedstawionego sprawia, że Tekst mógłby równie dobrze być pozycją literatury faktu.

Damian Matyszczak, serwis internetowy
Kawiarenka Kryminalna

Przy swej sensacyjnej konwencji Tekst stanowi również ciekawą opowieść o współczesnej Moskwie. Zastyszane rozmowy w komunikacji publicznej, wszechobecna milicja oraz urzędnicy, którzy załatwią wszystko „za dopłatą” – całość składa się na mozaikowy obraz rosyjskiej stolicy.

Marcin Kube, Rzeczpospolita

Opis

Ilja ma 27 lat i właśnie wyszedł z więzienia. Odsiadywał siedmioletni wyrok w zonie za handel narkotykami, jak się później okazuje został skazany niewinnie. Ilja wraca przez rosyjskie bezdroża do rodzinnego miasta pod Moskwą. Marzy o obiedzie z matką i liczy na to, że jego ukochana dziewczyna do niego wróci. Na miejscu jednak okazuje się, że nikt na niego nie czeka. Matka zmarła tuż przed jego przyjazdem, a narzeczona dawno o nim zapomniała i znalazła sobie nowego mężczyznę. Zdruzgotany Ilja czuje, że nie pozostaje mu w życiu nic innego jak zemsta na człowieku, przez którego trafił do więzienia. Został bowiem fałszywie oskarżony przez młodego milicjanta z wydziału narkotykowego. W przypiływie bezkarności i poczucia władzy jego rówieśnik Pietia z milicji kryminalnej podrzucił mu narkotyki, kiedy Ilja stawiał się podczas zatrzymania w modnym moskiewskim klubie. Ilja dociera do Pietii i okrutnie mści

się za swoją krzywdę. Ale to dopiero początek powieści Dmitrija Glukhovsky'ego, który pokazuje jak Ilja poprzez wejście w posiadanie telefonu komórkowego Pietii, zaczyna poznawać całe jego życie. Czyta korespondencję milicjanta, odsłuchuje nagrane wiadomości, przegląda zapisane zdjęcia i nagrania. Z każdą stroną „Tekstu” życie Pietii staje się równie istotne dla fabuły jak życie Ilji. Mściciel zaczyna podszywać się pod zabitego przez siebie milicjanta i prowadzi jego życie z za grobu. Píše wiadomości z jego rodzicami, koresponduje z narzeczoną, która jest w ciąży i rozważa aborcję. Wymienia SMS-y z kolegami z milicji i tajnymi informatorami. Okazuje się też, że Pietia prowadził nielegalne interesy, w które zamieszani są handlarze narkotyków i rosyjskie służby specjalne. Pętla niebezpieczeństw zaciska się na szyi Ilji, a jego jedyną bronią jest telefon komórkowy i wiedza, którą dzięki niemu zdobywa.

Autor

Dmitry Glukhovsky (rocznik 1979) to wszechstronnie wykształcony pisarz, dziennikarz i podróżnik, który międzynarodową sławę zdobył dzięki serii książek „Metro 2033” przedstawiających futurystyczną wizję świata po katastrofie nuklearnej. Glukhovsky urodził się w Moskwie, ale wiele czasu

spędził także w Izraelu, gdzie wyjechał na studia i nauczył się hebrajskiego. Mieszkał także w Niemczech i we Francji.

Pisarz identyfikuje się ze współczesną Rosją, a jednocześnie dostrzega liczne problemy społeczne, a przede wszystkim polityczne w swojej ojczyźnie.

Krytycznie wypowiada się na temat polityki prezydenta Władimira Putina i całego rosyjskiego systemu. W młodości pracował w rosyjskich gazetach (m. in. „Russia Today”), ale dzisiaj wspomina tamten czas z niesmakiem wobec propagandy krajowych mediów. „Tekst” jest pierwszą całkowicie realistyczną i współczesną powieścią Glukhovskiy’ego, który wcześniej pisał fantastykę i teksty publicystyczne (felietony, eseje). To nie tylko sprawny, nowoczesny thriller, który w przenikliwy sposób pokazuje jak oddaliśmy władzę nad naszym życiem technologii. To przede wszystkim

kim wstrząsający dramat psychologiczny osadzony w realiach współczesnej Rosji. To również opowieść o zbrodni i karze inteligentnie odnosząca się do rosyjskiej kultury literackiej.



Tematy do dyskusji

- Czy „Tekst” stanowi krytykę nowych technologii?
- Kto jest w tej powieści ofiarą a kto oprawcą? Pietia czy Ilja?
- Na spotkaniu autorskim w Polsce Glukhovskiy mówi, że portale społecznościowe typu Facebook wyrządzają w ludzkich umysłach spustoszenie większe od faszyzmu. Wykorzystują ludzką potrzebę bliskości, akceptacji, zaistnienia w świecie, ale tylko na pozór je zaspokajają, a w gruncie rzeczy piętują złudzenia i fasady. Czy jest w tym więcej racji czy przesady?
- Jaki obraz współczesnej Rosji, a zwłaszcza Moskwy, wyłania się z lektury „Tekstu”?
- Rosyjscy krytycy podkreślali, że Glukhovskiy bardzo ciekawie nawiązuje w swojej powieści do „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego. Jak ocenić porównania współczesnych powieści sensacyjnych do literackiej klasyki? Czy w przypadku „Tekstu” są one uzasadnione, czy może jednak stanowią nadużycie?

Warto przeczytać

Witajcie w Rosji, Dmitriy Glukhovskiy, przekład zbiorowy, wyd. Insignis, Kraków 2014;

FUTURE, Dmitriy Glukhovskiy, przeł. Paweł Podmiotko, wyd. Insignis, Kraków 2015;

#Upał, Michał Olszewski, wyd. Znak, Kraków 2017.



Poleca

Marcin Kube – dziennikarz i recenzent „Rzeczpospolitej”. Pisze o literaturze, filmach i serialach. Publikował w tygodniku „Przekrój” i miesięczniku „Sukces”. Z wykształcenia kulturoznawca i prawnik, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem programu „Zapomniani odzyskani” w TVP Kultura prezentującego sylwetki mało znanych pisarzy i pisarek z historii polskiej literatury.

